



Cena 1,50zł

Numer 6  
kwiecień 2012

## Dzika Karta!!!

Drodzy Czytelnicy!

Przy każdym wydaniu naszego pisma macie pięciokrotnie szansę zdobycia „Dzkiej Karty”, która zwalnia jednorazowo z odpytywania i niezapowiedzianych kartkówek w zaznaczonym na nich dniu. Informujemy, że pomysłodawcą projektantką i wykonawcą owych „dzikusów” jest przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Justyna Głowa:)

### „Taniec jest wyrazem potrzeby nurtującej człowieka”

#### Wytańczyła sobie ZWYCIĘSTWO :)

*Żaneta Madej uczennica klasy 3A, do niedawna nie miała styczności z profesjonalnym tańcem.*

*Jednak za namową pewnych osób zapisała się do szkolnej grupy tanecznej, i tak oto zaczęła się jej przygoda z tańcem.. A rezultat? I miejsce na Wojewódzkim Konkursie tanecznym!*

KS - Cześć :)

ŻM - Hej ;)

KS – 21 kwietnia 2012 roku odbył się konkurs tańca na szczeblu wojewódzkim, w którym zajęłaś pierwsze miejsce ze swoim partnerem tanecznym Arkadiuszem Zawiszą. Jak się czujesz jako zwyciężczyni?

ŻM -Byłam zaskoczona i szczęśliwa jednocześnie;)

KS- Jak zaczęła się twoja przygoda z tańcem?

ŻM- Dzięki pani Małgorzacie Aleksandrowicz, która zorganizowała lekcje tańca w naszej szkole, i która mi pomogła dobrać partnera.

KS- Jaki jest Twój ulubiony styl tańca?

ŻM – Zdecydowanie style latyno- amerykańskie, być może dlatego, że są to żywe i pełne energii tańce, które wręcz uwielbiam.

KS - Czy według Ciebie konkurs był na wysokim poziomie?

ŻM- Uważam, że każdy miał szansę.

KS- Czy kontakt wzrokowy z partnerem jest ważny podczas tańca

ŻM- Jeśli chodzi o mnie to tak. Dzięki temu łatwiej wczuć się w rytm.

KS- „Tańczyć każdy może, jeden lepiej, drugi trochę gorzej” – zgadzasz się z tym? Taniec jest dla każdego, czy może decydują o tym jakieś wrodzone predyspozycje?

ŻM- Według mnie tańczyć każdy może, jeśli tylko ktoś chce to się nauczyć. I do tego wcale nie są potrzebne jakieś predyspozycje wrodzone.:)

KS- Czy w jakiś sposób taniec wpływa na Twoje życie?

ŻM- Jak dla mnie, to jest bardzo przyjemne spędzenie czasu, to coś nowego, a nie tylko siedzenie przed komputerem . I polecam wszystkim naukę tańca:)

KS- Jakie było Twoje najtrudniejsze doświadczenie taneczne?

ŻM- Hmm.. w sumie to nic takiego się nie wydarzyło szcze-

gólnego oprócz turnieju tanecznego i jednego występu dla szóstoklasistów , ale mam nadzieję, że jeszcze wszystko przede mną .

KS- Jaki jest Twój stosunek z Arkiem podczas prób tańca i poza nimi ?

ŻM- Ha ha . podczas prób na pewno się skupiamy na tańcu , a poza nimi łączą nas kontakty koleżeńskie ;)

KS- Tylko kontakty koleżeńskie , może coś więcej nam zdradzisz?

ŻM- Myślę, że nie ma co tu zdradzać, bo nic głębszego nas nie łączy .

KS- Sądzisz , że koleżanki zazdroszczą Ci partnera?

ŻM- Nigdy na ten temat nie rozmyślałam, ale myślę, że one też mają świetnych partnerów .

KS- Jakie jest Twoje największe marzenie?

ŻM- Na dzień dzisiejszy to zdać dobrze egzaminy gimnazjalne i dostać się do upragnionego liceum. Ale marzeń się nie powinno zdradzać, bo się nie spełnią <śmiech>

KS- Masz chłopaka? ; )

ŻM- Nie mam czasu na chłopaka :)

KS- Jak myślisz czy dziewczyny zazdroszczą Ci tego, że niejeden chłopak się do Ciebie uśmiecha ? :D

ŻM- Myślę, że to nie do mnie jednej, jak widzimy w naszym gimnazjum jest wiele dziewcząt do których te uśmiechy są posyłane ;)

KS- Jakies słowo na koniec dla naszych czytelników?

ŻM- Dołączcie do grupy tanecznej od września, bo taniec nie tylko sprawia radość ale również pięknie modeluje sylwetkę;) Na koniec co mogę powiedzieć, to trzymajcie się ciepło miśki. Pozdrawiam i dziękuję.

KS- Również dziękuję ;)

Wywiad z Żanetą Madej przeprowadziła  
Klaudia Snochowska z klasy IIIa



# DZIEŃ 25 KWIETNIA ŚWIĘTEM SEKRETARKI

## SPECJALNIE DLA WAS IZA ZIĘBA



Dzisiaj kilka słów o tym bardzo popularnym i jednocześnie niedocenianym zawodzie. Od posady sekretarki swoją karierę zawodową zaczyna wiele pań, ale i niestety też wiele na niej kończy, gdyż jest to stanowisko, z którego wcale nie tak łatwo awansować. Ktoś, kto nigdy takiego zawodu nie uprawiał z pewnością nie jest w stanie zrozumieć jak bardzo jest on ciężki. A tak w naszym kraju od dawna panuje stereotypowa opinia w myśl, której sekretarka to osoba, która niewiele robi, mało potrafi, pije i podaje kawę, odbiera telefony i czasem otwiera korespondencję. Jeszcze

kilkanaście lat temu faktycznie od osób pracujących na sekretariacie nie wymagało się zbyt wiele. Dzisiaj sekretarka to prawdziwy specjalista. Aby dostać taką posadę w dobrej firmie trzeba wykazać się wieloma cechami: wykształcenie, dobry wygląd, znajomość języków, obsługi komputera, znajomość zasad dobrego wychowania, dyspozycyjność i gotowość do podróży służbowych itd. Niestety zawód sekretarki ciągle nie jest w naszym kraju doceniany i szanowany. Szczególnie w dużych firmach sekretarki traktowane są bezosobowo, wielu pracownikom wydają się, że mają one obowiązek wszystkim pomagać, wypełniać za nich dokumenty itd. Wbrew pozorom sekretarka musi uczyć się bardzo dużo, być na bieżąco i samodzielnie roz-

wiązywać często bardzo trudne problemy. Odbieranie telefonów, które wydawać by się mogło banalną czynnością wcale takie nie jest. Wśród wszystkich odebranych rozmów tylko około 20 % stanowią sprawy proste. Pozostałe telefony to zwykle jakiś problem do rozwiązania czy szybka decyzja do podjęcia. Rolą sekretarki jest także "spławianie" niepożądanych gości. W dzisiejszych czasach ta funkcja bardzo się rozrasta, gdyż trzeba jeszcze kulturalnie zbyć, co najmniej kilku akwizytorów/handlowców dzwoniących na telefon firmy. Sekretarka bywa także świadkiem różnych nieprzyjemnych rozmów, jakie odbywają się w gabinecie szefa. Jak widać jest to zawód stresujący i trudny. Miejmy jednak nadzieję, że z czasem będzie bardziej doceniany, również finansowo, czego wszystkim sekretarkom i asystantkom w dniu ich święta życzę. Zorganizowanie i dyskrecja to najważniejsze cechy idealnej asystentki - wynika z sondy przeprowadzonej wśród 60 szefów warszawskich firm. Mało który oczekuje od asystentki przebojowości, asertywności czy poczucia humoru.

# Ogólnopolski Dzień Trzeźwości



Przygotowała dla Was Dominika Sołtys

**W tym dniu zamiast lektury popularnych poradników z cyklu „Jak pić, żeby się nie upić” warto postawić sobie pytanie: „Jak nie pić w ogóle”.**

A w Polsce amatorów alkoholu nie brakuje. Jak pokazują badania Polskiej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przeprowadzone latem 2008 roku, spożycie czystego alkoholu na jednego mieszkańca wzrosło w ostatnich 10 latach o 2,2 litra.

Skutki alkoholu to nie tylko choroby, takie jak marskość wątroby, zaburzenia psychiczne czy zatrucia alkoholowe. Alkoholizm jest w Polsce także sporym problemem społecznym. Choroba bezpośrednio dotyka również najbliższe otoczenie alkoholika. Agresja i zaniedbania wobec dzieci w rodzinach dotkniętych problemem alkoholizmu wywierają negatywne skutki na zdrowie psychiczne i fizyczne dzieci oraz ich prawidłowy rozwój. Zakładając, że w Polsce żyje około 700-800 tysięcy osób uzależnionych od alkoholu, liczbę niepełnoletnich dzieci alkoholików możemy określić na około 2 miliony. Co najmniej połowa żyje w sytuacji zagrażającej ich zdrowiu i rozwojowi. Oprócz chronicznego napięcia i stresu, dzieci narażone są nierzadko na bezpośrednią przemoc. Najmłodszy z rodzin alkoholowych, poprzez narażenie na długotrwały stres, mają też obniżoną odporność organizmu. Ta grupa jest również częściej narażona na nadużywanie alkoholu, narkotyków i innych środków zmieniających świadomość. Aby pomóc dzieciom uniknąć tego typu doświadczeń konieczna jest pomoc z zewnątrz. Nierzadko potrzebne są konsultacje z psychologami, co przede wszystkim jest zadaniem świetlic socjoterapeutycznych. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat zaobserwować można zwiększenie ich liczby. W roku

**ZACHOWAJ  
TRZEŻWY  
UMYSŁ**

2002 przybyło ich o 38 proc. więcej, a łączna liczba tego typu placówek sięgnęła 3400.

Liczba świetlic wprawdzie wzrasta, ale coraz częściej spotykają się one z problemami takimi jak np. niska jakość prowadzonej w nich pracy. Przyczyną tego może być zarówno przeludnienie placówek, jak i niskie nierzadko kwalifikacje wychowawców. Aby zapobiegać tym zjawiskom funkcjonują takie programy jak Program grantowany „Bank Dziecięcych Uśmiechów”, które wspierają m. in. szkolenia dla pracowników i wolontariuszy tego typu organizacji. - Prowadzony przez nas program grantowany wspiera również edukację i rozwój zainteresowań dzieci i młodzieży w świetlicach środowiskowych - mówi Ewa Sobczyk, Prezes Fundacji Banku Zachodniego WBK. - Naszym zdaniem to najlepsza droga do wyrównywania szans - dodaje.

Z problemem braku odpowiedniego wykształcenia wśród kadr walczyć mają także szkolenia uruchomione z inicjatywy Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Szkolenia mają na celu przygotowanie uczestników do specyficznej pracy z dzieckiem i rodziną, w której istnieje problemem alkoholowy. W ten sposób rośnie ilość pomocy docierającej do najmłodszych z rodzin dotkniętych problemem alkoholowym. Jednakże ciągle jeszcze mało mówi się o tym, jak alkoholizm wpływa na sytuację całej rodziny. Dlatego właśnie warto wspomnieć o tym przy okazji Ogólnopolskiego Dnia Trzeźwości.

# Międzynarodowy Dzień Matki Ziemi

Ola Wieczorek

popiera

tę akcję

ang. *International Mother Earth Day*



Święto obchodzone corocznie 22 kwietnia, ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2009 roku z inicjatywy Boliwii, ogłoszone światu przez jej prezydenta Evo Moralesa Ayma.

26 lutego 1971, ówczesny Sekretarz Generalny ONZ, U Thant, podpisał proklamację, w której wyznaczył równonoc wiosenną jako moment, w którym Narody Zjednoczone obchodzą Dzień Ziemi. Z inicjatywą obchodów wystąpił w 1969 roku amerykański ekolog, John McConnell, na konferencji UNESCO dotyczącej środowiska naturalnego. Pierwsze obchody ogłoszone zostały 21 marca 1970 przez burmistrza San Francisco, Josepha Alioto. Tego samego roku 22 kwietnia senator Gaylord Nelson na konferencji w Seattle zaproponował ogólnonarodową demonstrację sprzeciwu przeciwko niszczeniu środowiska naturalnego i poparcia dla ruchów ekologicznych. Akcję nazwano również Dniem Ziemi.

Z kolejną inicjatywą międzynarodowych obchodów w ramach ONZ, aby poszerzyć grono uczestników, wystąpił lider Ruchu na rzecz Socjalizmu i prezydent Boliwii Evo Morales Ayma.

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 22 kwietnia 2009 roku uznała, że "Ziemia i jej ekosystemy są naszym domem", i że ustanowienie Dnia jest "niezbędne w celu promowania harmonii z naturą i Ziemią". Termin "Matka Ziemia" został użyty, ponieważ "odzwierciedla współzależność, która istnieje między ludźmi a innymi żywymi gatunkami wspólnie zamieszkującymi na planecie". Uznana została również zbiorowa odpowiedzialność za planetę, do której wezwano narody na Szczycie Ziemi w 1992. Celem Dnia jest promowanie harmonii z naturą i Ziemią w celu osiągnięcia sprawiedliwej równowagi pomiędzy gospodarczymi, społecznymi i środowiskowymi potrzebami obecnych i przyszłych pokoleń ludzkości.

# KARTKA Z PAMIĘTNIKA...

**07.03.2012 roku**

Jejku... ale ciężki dzień! Na dzisiejszych lekcjach w ogóle nie mogłam się skoncentrować. Zuza z całą swoją paczką śmiała się ze mnie, a ja cały czas nie wiem z czego... No ale cóż, oprócz tego mieliśmy też kartkówkę z matematyki, i niezbyt mi rewelacyjnie poszła. Ale jak zwykle pocieszył mnie po całym upokarzającym dniu Stefan odprowadzając mnie do domu ;) Od razu humor mi się polepszył, a na dodatek powiedział, że jutro czeka na mnie niespodzianka. Ciekawa jestem jutrzejszego dnia...

**08.03.2012 roku**

Dzień zapowiada się świetnie, specjalnie zwróciłam rano uwagę na to, żeby wstać prawą nogą :D W szkole lajczik! Zero stresów, sprawdzianów i kartkówek. Zuza odpuściła - przynajmniej dziś, więc spokojnie mogłam słuchać na lekcji nauczycieli, a przynajmniej udawać, że to robię;) No i jeszcze ta niespodzianka... Zupełnie zapomniałam, że dziś DZIEŃ KOBIET! Ale Stefan mi o tym przypomniał zabierając mnie do zoo. Największą frajdę sprawiło mi jazda konna. W podziękowaniu za miłe spędzony czas dostał ode mnie słodkiego buziaka - oczywiście w policzek, i spokojnie rozeszliśmy się do domów...

**30.03.2012 roku**

Jupi! Dziś sobie robię wolne, znaczy mama mi tę przyjemność sprawiła. Ale oczywiście nic nie dzieje się bez przyczyny... Ciocia Izydora razem ze swoim oczkiem w głowie, czyli Miroslawem przyjeżdżają na ŚWIĘTA WIELKANOCNE z Częstochowy. Mmm... tryskam szczęściem: ( Trzeba ogarnąć swój pokój na odwiedzin. Stefan życzył mi powodzenia :D

**4.04.04.2012 roku**

Dzisiaj w szkole było kupę śmiechu!!! Jak co roku przed świętami w naszej szkole ludziska oblewają się wodą. Stefan taki mądry, że chciał dokuczyć Zuzce i próbował ją oblać wodą. Niestety nie zauważył obok nadchodzącej pani nauczycielki i źle wycelował i trafił wodą w panią... oczywiście pani współczuła, bo wiem jak to jest być oblanym, ale całe to zajście było tak zabawne, że nie mogłam się powstrzymać ze śmiechu razem z całą klasą! Ale ja też nie miałam się czym pochwalić, bo też byłam mokra i Stefan mnie nie obronił :<

**8-9.04.2012 roku**

Święta mijają, kuzynowie i ciocie wyjeżdżają! ^.^

**12.04.2012 roku**

Po cudownych świętach, powrót do rzeczywistości, czyli nauka do sprawdzianów, kartkówek i humorzastej Zuzanny ...;( Ale dziś dowiedziałam się, że będzie wycieczka do Bełchatowa! No i oczywiście razem ze Stefanem mamy zamiar się na nią zapisać :\*

ciąg dalszy nastąpi

Karolina

**8 kwietnia** przypada **Międzynarodowy Dzień Romów**. Obchodzony jest on w rocznicę I Światowego Kongresu Romów, który odbył się w 1971 roku w Londynie. Kongres ten zainaugurował działalność Światowej Rady Romów. Wtedy też zwrócono się do krajów członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby uznały Romów za mniejszość narodową.



Wielu Romów przyjęło dominujące religie krajów, w których żyją, a więc chrześcijaństwa (prawosławia, katolicyzmu, protestantyzmu) i islamu. Ich była przynależność religijna często cechuje się następującymi właściwościami:

- istnieje `Del` (bóg),
- istnieje `beng` (diabeł),
- istnieją `bibaxt` (zły los) i `muló` — duchy, nad-naturalne istoty,
- wierzą w moc uroków przynoszących dobry los, amuletów i talizmanów,
- wierzą w moc klątw,
- wierzą w moc uzdrawiających rytuałów

Członek wspólnoty romskiej ma zwykle trzy imiona. Pierwsze z nich jest znane wyłącznie matce; jest ono nadane podczas porodu. Drugie imię jest zwykle nadawane w czasie chrztu i jest najczęściej używane wewnątrz plemienia. A trzecie — może być nadane dziecku, kiedy odbywa ponowny chrzest w kościele chrześcijańskim.

Ludzie romscy zwykle wstępowali w związki małżeńskie w wieku między 9-14 lat.

Ta tradycja zmieniła się w większości wielu nacji z powodu wpływów otaczającej kultury. Kiedy człowiek umierał, krewni i przyjaciele zmarłego zbierali się i prosili o wybaczenie za wszelkie złe uczynki, które uczynili tym osobom.

Językiem ojczystym większości Romów jest język romski.

Zajęciem Cyganów jest wróżbiarstwo, głównie z ręki, kart czy szklanej kuli, uprawiane wyłącznie przez kobiety.

Cyganie lubią szczególnie ostre potrawy. Niedozwolonym pożywieniem jest mięso końskie i psie. Natomiast najczęstszą potrawą mięsną jest w wędrownych taborach gotowana kura i rosół. Również swoiście cygańskim przysmakiem, uważanym za jedną z najsmaczniejszych potraw, był jeż. Poza jeżem typowo cygańskimi potrawami były także; zupa z pokrzyw, kwaśny barszcz z wiśni gotowany na mięsie oraz barszcz zaprawiany kwasem mrówkowym. Dzikie wiśnie i mrowiska, a także chwasty nie szczędzą surowca do przyrządzania pożywienia. Chętnie jadają grzyby.

**Claire;)**

# Aforyzmy

Ania Ciotkiewicz

## „Mówcie mi, że nie dam rady, a dojdę jeszcze dalej niż zaplanowałem!”

*Artykuł ten poświęcony jest motywacji. Jak wiadomo wszem i wobec zbliżają się egzaminy klas trzecich i wielu z nas prowadzi prawdziwą bitwę z własnym lenistwem. Nie znajdziecie tu opowieści że uczycie się dla siebie i innych, jak również innych moralizujących informacji. Chciałabym tu zwrócić uwagę jak wielki wpływ na nasze życie wywierają inni... jak bardzo przejmujemy się ich opinią... i jaki to ma wpływ na naszą motywację do pracy. Myślę że, dobrym sposobem na to jest po prostu pokazanie innym, jak bardzo mylą się, wypowiadając się często bezpodstawnie na nasz temat! Nie wiem, czy to najlepszy sposób, ale ja zawsze, gdy ktoś mówi mi, że czegoś nie osiągnę, dostaję dodatkowego kopa do pracy nad sobą, dodatkową siłę i motywację do działania. Nie jestem pewna czy to najchwalebniejsza metoda motywacyjna, ale z całą pewnością skuteczna;)*

Ludzie z celami odnoszą sukcesy ponieważ wiedzą dokąd zmirzają. To jest aż tak proste.

Jaką ogromną mocą jest posiadanie wyraźnego celu.

Myślenie to najcięższa praca z możliwych i pewnie dlatego tak niewielu ją podejmuje.

Nie mogłem się doczekać na sukces, więc ruszyłem naprzód bez niego.

Jeśli nie ustalasz celów dla siebie, jesteś skazany na pracowanie przy osiąganiu celów kogoś innego.

Sukces to maksymalne wykorzystanie możliwości jakie masz.

Prawdziwa decyzja jest mierzona poprzez fakt podjęcia nowego działania. Jeśli nie ma działania – tak naprawdę nie podjąłeś decyzji.

Opinie ostatecznie są kształtowane przez uczucia, nie rozum.

Nie płacą ci za godzinę. Płacą za WARTOŚĆ jaką dodajesz do tej godziny.

Sposobem na zaczęcie jest skończenie mówienia i podjęcie działania.

Istnieje tyle sposobów na samodzielne dojście do miliona, że jest to prawie niemożliwe, by nie osiągnąć tego celu, jeśli myślisz o nim naprawdę poważnie.

Kreatywność to wymyślanie, eksperymentowanie, wzrastanie, ryzykowanie, łamanie zasad, popełnianie błędów i dobra zabawa.

Jaką ogromną mocą jest posiadanie wyraźnego celu

Nasza ludzka wspaniałość nie leży tak bardzo w możliwości zmienienia świata, jak bardzo w byciu zdolnym do zmienienia samych siebie.

Wybierz pracę, którą kochasz, a nie będziesz musiał pracować nawet przez jeden dzień w swoim życiu.

Wola jest jednym z aktywów naprawdę ważnym w życiu. Zdecydowany człowiek uzyskać może prawie wszystko.

Szczęście nie jest jedynie posiadaniem pieniędzy; ono tkwi w radości osiągnięć, w dreszczyku emocji, który towarzyszy twórcemu wysiłkowi.

Prawdziwą miarą inteligencji jest działanie.

Czy rzeczywiście potrzebujemy więcej czasu? Czy też potrzebujemy więcej dyscypliny, by wykorzystać czas, który mamy?.

Tak naprawdę chodzi o wartość, a nie o cenę

# Dzień Sapera

Zapewne niewiele osób wie że 16 kwietnia jest uznawany za Dzień Sapera. Święto ustanowione w 1946 roku w rocznicę forsowania linii Odry i Nysy Łużyckiej. Zawód ten opiera się o materiały wybuchowe, oczywiście główny cel to ich rozbrajanie. Trzeba przyznać, że to niesamowicie trudny zawód, wymagający silnych nerwów i odpowiedzialności, nie można tego niestety porównać do zawodu nauczyciela. Chociaż niektórzy uczniowie są jak materiały wybuchowe :-)

Podstawowymi zadaniami saperów w wojskach inżynieryjnych jest rozminowanie terenu i obiektów, wysadzanie niewybuchów i niewypałów, oczyszczanie terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Dawniej do głównych zadań saperów w wielu państwach należało także: minowanie terenu i obiektów, wysadzanie mostów, budynków i innej infrastruktury, zakładanie pułapek saperskich, usuwanie wraków oraz budowanie i rozbieranie fortyfikacji.

Jednak większości termin 'saper' zawsze będzie kojarzył się z kultową wręcz grą dołączoną do każdego systemu operacyjnego :D Wiedzieliście, że ist-



nieją hardcorowi gracze, którzy organizują ogólnoswiatowe turnieje tej gry, a Polak jest jednym z liderów rankingu najlepszych „saperów”?

Dodam jeszcze, że chciałabym Was namówić do obejrzenia programu Martyny Wojciechowskiej pt.: „Kobieta na krańcu świata, Kobieta saper – Kambodża”. Martyna Wojciechowska odwiedziła kobiety saperów z żeńskiego oddziału MAG w Kambodży. Ich codzienna praca polega na rozminowywaniu pól. Dlaczego wybrały tak ryzykowne zajęcie? O tym opowiada bohaterka programu, która zdecydowała się na pracę w MAG ze względów finansowych. Brakowało jej pieniędzy na jedzenie i codzienne życie. Dzięki 200 dolarom, które teraz zarabia, może utrzymać rodzinę. Dowódca grupy, 40-letnia So Tonh, widuje się ze swoim synem i córką tylko kilkanaście dni w roku. Jednak praca



na polu minowym pozwala jej opłacić naukę dzieci. Kobiety saperzy zgodnie twierdzą, że najważniejsze jest dla nich zapewnienie bezpieczeństwa, godnych warunków i dobrej przyszłości swoim rodzinom. Dlatego mimo obaw i świadomości ryzyka codziennie wyruszają do pracy na pola minowe. Więcej informacji na stronie: <http://tvnplayer.pl/seriale-online/kobieta-na-krańcu-swiata-odcinki,87/odcinek-2,kobieta-saper-kambodza,S01E02,1433.html> A może jakiś czytelnik naszej gazetki chciałby zostać saperem? ^.^





# Dzień Bezdomnych, ten jeden raz w roku

Autor tekstu: Paulina



14 kwietnia

Dzień ludzi bezdomnych

*"Bezdomność jest stanem trudnym do zrozumienia dla człowieka, który nigdy jej nie doznał. Nie polega tylko na braku dachu nad głową, ale przede wszystkim utracie poczucia przynależności, akceptacji społeczeństwa. Dzień Bezdomnego to okazja, aby uświadomić sobie, że są oni częścią naszej cywilizacji i żyją wśród nas. Ważne jest, aby być przy nich, by nie odwracać wzroku, nie tylko w dniu ich święta "*

*Alkoholizm, narkotyki, bezrobocie, rozpad rodziny, konflikt z prawem i bieda – często to powoduje, że ludzie stają się bezdomni.*

*Ludzi bezdomnych i potrzebujących pomocy jest coraz więcej... mieszkają na dworcach, działkach, czy w kanałach. Wstydzą się tego. Wstydzą się samych siebie. Dlatego stowarzyszenia organizują dystrybucje żywności, odzieży czy podstawowych środków higieny. W ogromnej większości placówek dla ludzi bezdomnych, wymagane są opłaty za pobyt, co dla wielu staje się przeszkodą nie do przebrnięcia już na wstępie biegu ich centrum spraw osobistych.*

*14 kwiecień 2012 roku jest już 16 Dniem Bezdomnego. Jedyńm, w którym bezdomni poczują się zauważeni. To również okazja, by uświadomić sobie, że są oni częścią społeczeństwa i żyją wśród nas każdego dnia. I by nie odwracać od nich wzroku nie tylko w dniu ich święta.*



## Naglówek artykułu dodatkowego

Według Wikipedii radio jest to „dziedzina techniki zajmująca się przekazywaniem informacji na odległość za pomocą fal elektromagnetycznych”, jednak dla wielu z nas jest czymś więcej - niektórzy poszukują w radiu swojej ulubionej muzyki, inni słuchają wybranych audycji... Niektórzy również liczą na to, że z pomocą swojego odbiornika wygrają sporą kwotę. Z pewnością każdy z nas słyszał kiedyś w radiu jakiegoś nieszczęśnika który jednym - Halo? przegrał właśnie 80 tysięcy złotych. Nic dziwnego zatem w tym, że w celu podkreślenia roli radia w życiu społeczeństwa corocznie 11 kwietnia obchodzimy Dzień Radia. Za oficjalną datę powstania polskiej radiofonii uznajemy 18 kwietnia 1926 roku. Wtedy to o godzinie 17.00 rozpoczęła nadawanie oficjalna stacja nadawcza w Warszawie. Od tego czasu zarówno radiofonia jak i sam odbiornik przechodziły wiele metamorfóz. Najczęściej typowy radiodbiornik składa się z głośnika i tajemniczych pokręteł. W czasach historycznych radio miało skalę, teraz zastąpiona przez kolorowe cyferki na wyświetlaczu. Jeśli zaś chodzi o rodzaj materiału najbardziej ambitny repertuar ma niezmiennie Program Trzeci Polskiego Radia (tzw. „Trójka”). Najbardziej popularne są zaś stacje komercyjne, specjalizujące się w puszczaniu muzyki pop (ludzie słuchający tejże odmiany muzyki ludowej po dziesięciokrotnym przesłuchaniu tego samego albumu uznający, że przesłuchają go po raz 11 to popowcy), bardzo długich reklam (średnio 3 reklamy Biedronki, 10 reklam różnych banków ze szczególnie „relaksującą” muzyczką, 5 reklam kosmetyków - „Usta pełne za jednym pociągnięciem” i 10 reklam innych np. masła o bardziej maślanym smaku). Muzyka i bloki reklamowe są najczęściej przerywane wiadomościami (średnio co pół godziny)... Nic więc dziwnego, że „refleksją” przeciętnego Polaka podczas słuchania radia jest zdanie „Znów Biber! Przełączaj, Krystyna!”. Pomimo tego należy jednak pochwalić radiofonię za to, że swoją obecnością umila nam życie, skracając czas oczekiwania w korkach na drogach, oraz za te ambitniejsze audycje, które można posłuchać na wielu mniej znanych stacjach. Wystarczy tylko odrobina chęci i można znaleźć coś dla każdego z nas, co dostarczy nam nieco ambitniejszej rozrywki :) Z okazji Dnia Radia szczerze Was do tego zachęcam.

Julia Gołąb

## Gazetka szkolna jako sposób na wyrażanie siebie...

Już prawie dwa lata piszę do naszej szkolnej gazetki.. I wbrew pozorom nie jest to takie łatwe, jak się wydaje. Na początku wybór tematu (czyli zastanawianie się przez godzinę, co może zaciekawić uczniów), potem znalezienie trochę czasu (to jest jeszcze trudniejsze, szczególnie w trzeciej klasie) no i zabieramy się do pracy. Jednak pomimo wszystkich wyrzeczeń, sprawia mi to ogromną przyjemność. Dlaczego?? Otóż mogę podzielić się z Wami przemyśleniami o życiu, spełnianiu marzeń, o szkole. Pisząc do naszej gazetki, kształtuję swo-

ją osobowość i wyrażam siebie i swoją opinię na różne tematy. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której nauczyciel narzucałby mi o czym mam pisać, lub po prostu zakazałby wydania "Życia Szkoły". Dlatego tak ważnym dniem jest Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy, który obchodzimy 20 kwietnia (oczywiście wolność prasy nie oznacza, że możemy umieszczać wulgarnie artykuły w gazetce). Warto wiedzieć, że data obchodów, upamiętnia Deklarację z Windhoek



w Sprawie Promowania Niezależnej i Pluralistycznej Prasy Afrykańskiej, przyjętą 3 maja 1991 roku przez Seminarium na temat Popieprania Niezależnej i Pluralistycznej Prasy Afrykańskiej, zorganizowane przez UNESCO i ONZ w Windhoek w Namibii. Ja jedynie na zakończenie mogę zachęcić Was do zaangażowania się w tworzenie naszej szkolnej prasy, bo naprawdę WARTO. ;))

Kamila



### Dowcipy o sekretarkach:)

Korytarzem biurowca idzie żona dyrektora firmy z olbrzymim tortem. Pracownicy witając ją, pytają:

- To dla męża?
- Nie, dla jego sekretarki.
- A co ma? Imieniny, urodziny?
- Nie, stanowczo za dobrą figurę.

Dyrektor przyjmuje do pracy sekretarkę:

- Ile pani zarabiała w poprzednim zakładzie?
- Tysiąc złotych.
- To ja z przyjemnością dam pani tysiąc dwieście.
- Z przyjemnością, panie dyrektorze, to ja miałam dwa tysiące!

### Na wesoło:)

- Czy jest dyrektor?
- Dla pięknych pań dyrektor jest zawsze.
- To proszę mu powiedzieć, że przyszła żona.

Dyrektor do sekretarki:

- Czy dała pani ogłoszenie, że szukamy nocnego stróża?
- Dałam.
- I jaki efekt?
- Natychmiastowy... Ostatniej nocy okradziono nasz magazyn.

- No i jaki jest ten twój nowy dyrektor? Da się z nim pracować?
- Więcej! Da się z nim nie pracować!



## Chrońmy uszy przed hałasem!!!

Już po raz 14 obchodzony jest na Świecie Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem .W tym roku przypada on na 25 kwietnia.

To szczególne wydarzenie ustanowione zostało przez amerykańską Ligę Niedosłyszących.

Celem Dnia Świadomości Zagrożenia Hałasem jest propagowanie w społeczeństwie wiedzy na temat zanieczyszczenia środowiska jakim jest hałas.

Może on wywoływać szereg zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu - zarówno psychologicznych jak i fizjologicznych. Narażenie na nadmierny hałas powoduje wzrost podatności na stres, spadek produktywności, rozkojarzenie, wzrost prawdopodobieństwa wystąpienia choroby ciśnieniowej, wrzodowej czy nerwic. Nawet krótkotrwały hałas o bardzo dużym poziomie może doprowadzić do ubytków lub całkowitej utraty słuchu.

**Przesłanie tegorocznego Dnia Świadomości Zagrożenia Hałasem brzmi - Zatrzymać ten hałas!**

**Co możemy zrobić na rzecz walki z hałasem? - Zwrócić uwagę na zbędny hałas wokół.**

Najlepiej zacząć od samych siebie - wyciszyć muzykę, nie nadużywać klaksonów i nie jeździć samochodem przy wysokich obrotach silnika, zastosować się do ciszy nocnej. Warto też zwracać uwagę i popierać działania mające na celu zmniejszenie uciążliwości hałasu tj. budowa ekranów akustycznych czy zastosowanie dobrej jakości izolujących okien.

Hałas to nie tylko przeszkadzające nam dźwięki. To prawdziwe zagrożenie, z którym trzeba walczyć. Wprowadzie uciążliwego sąsiada można poprosić o dziurawienie ścian w godzinach, kiedy jesteśmy poza domem, ale gwaru ulicy czy harmidru szkolnego nie można się ot, tak pozbyć. Można oczywiście uciec gdzieś w głąsę, ale nie zawsze jest to możliwe. Liga Niedosłyszących od 1995r. obchodzi Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem chcąc zwrócić uwagę na powszechność występowania hałasu wokół nas oraz jego skutków zdrowotnych. Obchody tego dnia w Polsce zapoczątkowało Towarzystwo Higieny Akustycznej w roku 2000. Natężenie dźwięku mierzy się w decybelach.

**Szept, tykanie zegarka = 20 dB**

**Cichy pokój, normalna rozmowa = 30-40 dB**

**Głośnie muzyka = 80-100 dB**

**Dyskoteka, koncert rockowy = 100-110 dB**

**Silnik samolotu = 110 dB**

**Głośno płaczące dziecko = 115 dB**

**Hałas powodujący ból fizyczny = 140 dB**

**Hałas, który może doprowadzić do śmierci - 200 dB**



Najbardziej szkodzi nam nieustający szum, nawet niezbyt głośny, taki, jak przy pracy maszyn. Możemy go świadomie nie odbierać, ale jest on bardzo niekorzystny dla naszego zdrowia. Oczywiście "przyjemności akustyczne" w postaci ryku bardzo rytmicznego UMCK-UMCK dobiegającego z samochodu, ostatnio często ulepszonych efektami subwoofera (połączone potrafi wprawić w drgania cały tramwaj - sprawdzone na własnej skórze), dźwięków wydawanych przez trąbki i piszczałki kibiców sportowych (sami kibice także nie krępują się przy świętowaniu), głośne reklamy jeżdżące po mieście i wiele innych także drażnią nasz zmysł słuchu, mogą go nawet uszkodzić. To hałasy, których nie unikniemy. Tym, na co mamy wpływ, jest muzyka.

Próg tzw. przyjemnego słyszenia mieści się w granicach 40-60 decybeli. Jeżeli ludzie wokół ciebie dokładnie słyszą to, czego aktualnie słuchasz przez słuchawki, to znaczy że bezpośrednio do twojego ucha docierają dźwięki o natężeniu ok.100 dB, co można porównać z dźwiękiem młota pneumatycznego. Rytm także ma wiele wspólnego z działaniem muzyki na nasz organizm. "Normalna" muzyka ma rytm zbliżony do częstości skurczu mięśnia sercowego, a więc 60 - 80 razy na minutę. Jeżeli rytm jest szybszy, nasze serce także przyspiesza. Gorzej, jeżeli muzyka pulsuje w "nienaturalnym" rytmie - dwa krótkie uderzenia i jedno długie, bo wprowadza to nasz organizm w zamęt. Słuchanie głośnej muzyki może powodować problemy ze snem, bóle głowy, zaburzenia układu nerwowego, a nawet skłonności do agresji.

Ochrona przed hałasem powinna stać się priorytetem władz lokalnych i krajowych. Tworzy się mapy akustyczne terenów zurbanizowanych, które pomagają zobrazować miejsca, w których nasze uszy są szczególnie narażone. Właśnie tam powinno się wymieniać torowiska i nawierzchnie dróg, a w miejscach, gdzie jest to możliwe, wprowadzić strefy bez samochodów. Ruch pojazdów ciężarowych powinno się skierować możliwie najdalej od centrów miast budując obwodnice. Ekran dźwiękoszczelne ochronią mieszkańców przy trasach szybkiego ruchu, pasy zadrzewień spełnią tę samą funkcję. A co możemy zrobić dla samych siebie? Sciszyć muzykę, przejść się na spacer w ciche i przyjemne miejsce. Relaks i zdrowie za jednym zamachem!

# Światowy Dzień Pamięci

## Ofiar Wypadków przy Pracy

## i Chorób Zawodowych

Ewelina Wolska

Żadna praca nie hańbi ... Bez niektórych zawodów ciężko jest wyobrazić sobie prosperowanie świata . Jednak czy zastanawialiście się, jakie zagrożenie niosą ze sobą niektóre czynności? Mogą doprowadzić do uszczerbku na zdrowiu, a nawet do śmierci.



Z tego właśnie powodu 28 kwietnia został ustalony Międzynarodowym Dniem Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych, zapoczątkowany w Kanadzie, gdy to na początku ubiegłego wieku doszło do katastrofy górniczej . Następnie inicjatywę przejęło USA . Obecnie owe święto obchodzi 70 krajów . Dzień ten jest poświęcony osobom, które zginęły w trakcie pracy, lub które zachorowały na tzw. choroby zawodowe. Ma on za zadanie skupiać uwagę na tym , jakie zagrożenia czyhają na pracowników , a także na warunkach pracy w miejscach zatrudnienia . Jednym z aspektów jest pamięć o osobach, które zginęły w trakcie pracy . Symbolem tej pamięci , jak i całej akcji jest płonąca świeczka .

Problem jest bagatelizowany . Pracodawcy próbują zaoszczędzić pieniądze na różnego rodzaju ułatwieniach , nara-

żając przy tym życie i zdrowie pracowników . Liczba ofiar jest przerażająca , a liczby nie kłamią ... Według Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych, każdego roku na świecie dochodzi do prawie 360 tys. śmiertelnych wypadków przy pracy, a 2 mln osób zapada na choroby zawodowe. Każdego dnia średnio ponad 960 tys. pracowników uczestniczy w wypadkach przy pracy, a ponad 5,3 tys. umiera z powodu chorób zawodowych. Każda z ofiar niesie ze sobą ogromne cierpienie. Tysiące rodzin doświadczyło utraty najbliższych właśnie w taki sposób. Jednak nie chodzi tu tylko o wypadki śmiertelne . Bo co mają zrobić osoby, które poniosły straty zdrowotne w takim stopniu, że nie potrafią sobie sami radzić?

Rozmiar problemu jest ogromny, a statystyki przerażają wynikami, dlatego pamiętajmy , aby w ten dzień zapalić świeczkę w imię solidarności z ofiarami, poszkodowanymi i ich rodzinami.

***Zycie to cenny dar , dlatego trzeba je szanować i nie dopuścić do jego zagrożenia .***



## Trudny wybór– czyli jak nie zwariować

No i zbliżamy się do końca roku szkolnego wielkimi krokami. Szczególnie jest to widoczne dla nas trzecio-klasistów. Egzamin gimnazjalny, dni otwarte w szkołach ponadgimnazjalnych, spotkania i takie tam. No właśnie szkoły ponadgimnazjalne... Przyszedł czas, żeby wybrać co będziemy robić w przyszłości, kim chcemy być i jak chcemy żyć. Jest to trudna decyzja, trzeba przemyśleć wszystkie za i przeciw i w końcu wybrać szkołę do, której będziemy uczęszczać, wkroczać w dorosłe już życie i przede wszystkim kształcić się. Szkoły (licea, technika i zawodowe) jak co roku mają dla absolwentów trzecich klas bogatą ofertę edukacyjną. Z własnego doświadczenia, jak również innych, wiem jak bardzo trudna to decyzja, którą szkołę wybrać. W naszym regionie, okolicach jest wiele placówek. Z tego co mi wiadomo, każda rozwija zainteresowania, jest przyjazna dla ucznia, atmosfera jest bardzo miła, jak również nauczyciele i w każdej praktycznie znajdzie-



my coś dla siebie. Zapewne o rekrutacjach słyszeliście, o logowaniu też, pewnie o wszystkim, ale tak czy inaczej boimy się, że coś pójdzie nie tak, że przez egzamin będziemy mieć mało punktów, że się nie dostaniemy do wymarzonej szkoły. A w sumie to każda szkoła bije się o uczniów. Nikt pewnie nie zaprzeczy, że wszędzie mówią: „Przyjdźcie do nas, nasza szkoła jest najlepsza!”, ale jeśli każda jest najlepsza to którą wybrać? To zależy od zainteresowań i wstępnych, a może już nie, planów na przyszłość. Powiem jedno. Nie kierujcie się do szkoły pod wpływem opinii znajomych! Znam wiele osób, które popełniły ten błąd. Naprawdę nie warto. Wybierzcie taką szkołę, która będzie oferowała wiele propozycji związanych z waszymi zainteresowaniami i taką w, której będziecie mieli pewność, że wasza decyzja o jej wyborze zaowocuje na przyszłość. Wybierzcie mądrze! Tak przy okazji, życzę każdemu, żeby w dorosłym życiu został milionerem . ;)

## Strach ma tylko wielkie oczy:)

Po ponad ośmiu miesiącach gruntownych przygotowań, nerwów i załamań, jesteśmy już po egzaminach. W tym roku po raz pierwszy testy miały nową formę, w związku z nową podstawą programową. Nie ukrywam, że sama się jej obawiałam. Myślałam, że niesie to ze sobą trudniejsze zadania, jednak na szczęście myliłam się. Według mnie, testy nie były aż tak trudne, ale nie mogę powiedzieć też, że jestem całkowicie spokojna o wyniki. A co myślą inni?

Moim zdaniem egzaminy były całkiem łatwe. Oczywiście niektóre zadania wymagały dużej wiedzy, ale nie było większych problemów z ich rozwiązaniem. Spodziewałam się czegoś trudniejszego, więc jestem raczej zadowolona

- Kamila, kl. IIIa

Dla mnie masakra.

-Marcin, kl. IIIa

Zobaczymy, co będzie w czerwcu, ale staram się być dobrej myśli.

-Ilona, kl. IIIa

Humanistyczny w moim wypadku poszedł super;](wiadomo z jakich powodów). Jednak już na przyrodzie nieco się wyłożyłem (fizyka), ale za to odbiłem sobie na matematycznym, który był prosty. A angielski -jak to angielski, może będzie dobrze. Teraz czekanie do czerwca....

-Sebastian, kl. IIIb

Polski- łatwy. Historia? Jeszcze prostsza. Część matematyczno- przyrodnicza była jednak średnia, a o języku wolę nie wspominać.

- Adam, kl. IIIa

Ujdą w tłumie.

-Szymon, kl. IIIa

Przez ostatnie 8 miesięcy nie słyszałam nic oprócz "egzamin" . Nie taki diabeł straszny jak go malują . Nie było aż tak źle, polski i matematyka na wielki plus, historia w sumie też .Przyroda trochę gorzej, ale mam nadzieję, że dostanę się do wymarzonego liceum -

Michelle ^.^ , kl. IIIc



# Baw się z nami ;)

## Zagadki o zwierzętach Zgadnij jakie to zwierzę

Lubi jagody i żołędzie,  
więc sadelko sobie przedzie  
W czasie zimowej pory  
chowa się do swej nory.  
Jego czarno-biała głowa  
w lesie dobrze się chowa.

Gdzie spokojne są strumyki  
Ścinam drzewa i patyki  
Robię tamy, wodę zbieram,  
W piękne futro się ubieram  
I nie jestem niczyj wróg  
Kto ja jestem? No kto? .....

Co za zwierzę po lesie chodzi  
I rudą kitą liście zamiata?  
Gdy noc ciemna zapada  
cichutko do kurników się skra-

Ryję ziemię mymi kłami -  
- nazywają je szablami.  
Dzieci mam w prześliczne paski.  
Bardzo kocham te bobaski.  
Kto chce krzywdę im uczynić  
pozna zemstę dzikiej świni.  
Niech na drzewo zmyka w mig,  
Wtedy jestem straszny ....

Jestem zgrabna i płochliwa  
Jadam trawkę, liście zrywam.  
Sierść mam płową, łatkę białą,  
A poroże raczej małe.  
Jestem zwinna jak panienka.  
Kto ja jestem? No? .....

Z drzewa na drzewo bez kłopotu skacze  
Zbieram orzeszki, kiedy je zobacze  
Jestem dumna z kity, co ją rudą noszę  
Jak ja się nazywam? Odgadnijcie pro-  
szę.

## Uzupełnij wyrazy brakujące- mi literami.

Spotkanie z....czka z ....abą ....płynęło  
w p....yjemnej atmosf....e. Wcze-  
śniej ....aba odku....yła dom  
i ....piekła tort. Ż....k przyni....sł  
p....piękne kwiaty i d....zy koszyk  
doj....ałych malin. Najpierw  
p....ekąsili co nieco. Jedząc podwie-  
czorek z....czek bardzo uwa....ał,  
....eby nie nakr....szyć. Potem space-  
rowali, t....ymając się za ręce. Pod-  
czas spaceru spotkali mieszkającego  
w pobl....u ....rząszcza i zamienili z  
nim t...y zdania. Słońce mocno  
g....ało i ....aba zaczęła wysy....ać,  
więc zat....ymali się pod k....akiem.  
P....eczekali ....pał, a na dalszą  
p....echadzkę ....dali się, gdy zaświe-  
cił księż....yc.

Kogut stoi wzdłuż czerwonego dachu  
(mniej więcej takiego ^). W którą  
stronę spadnie jajo, które zniesie?

Kierowca Fiata ma brata. Brat  
kierowcy Fiata nie ma brata. Kim jest  
kierowca Fiata?

Jeżeli półtora śledzia kosztuje 1,50  
zł to ile kosztuje siedem śledzi?

Ile mam kwiatów, jeżeli wszystkie są  
różami z wyjątkiem dwóch, wszystkie  
są tulipanami, z wyjątkiem dwóch i  
wszystkie są irysami z wyjątkiem  
dwóch?

**Rozwiązania zagadek prosimy przekazywać do  
pani A. Róg.**

**Zwycięzczynią lamigłówek z poprzedniego nume-  
ru jest Patrycja Sapelecka z klasy IIa.**

**Serdecznie gratulujemy!!!**

## Zagadka geograficzna

Z podanych liter pod rysunkiem spróbuj  
ułożyć nazwę jeziora w Polsce.

